

# Olga Ciwkacz

---

## Z dziejów Biblioteki Miejskiej im. W. N. Smagłowskiego w Stanisławowie (1872-1939)

---

Acta Universitatis Lodzianis. Folia Librorum 13, 21-34

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## ACTA UNIVERSITATIS LODZIENSIS

FOLIA LIBRORUM 13, 2006

*Olga Ciwkacz***Z DZIEJÓW BIBLIOTEKI MIEJSKIEJ IM. W. N. SMAGŁOWSKIEGO  
W STANISŁAWOWIE (1872–1939)**

Przeglądając bibliografię dotyczącą dziejów miasta Stanisławowa, znajdujemy szereg wzmianek i artykułów dotyczących powstania Biblioteki Miejskiej im. Wincentego Nowina Smagłowskiego. Teksty autorstwa osób czasowo przebywających w mieście, jak i pracowników księżnicy przedstawiają życiorys fundatora, W. Smagłowskiego<sup>1</sup>, krótki rys dziejów biblioteki<sup>2</sup>, opis pracy bibliotekarzy przy porządkowaniu i katalogowaniu zbiorów<sup>3</sup>. Biblioteka, założona przez niezwyklego człowieka, przyciągała do siebie zawsze ludzi nieprzeciętnych, którzy chlubnie zapisali się w jej dziejach.

Biblioteka Miejska w Stanisławowie została założona przez Wincentego Nowinę Smagłowskiego (1806–1883), znanego działacza i pisarza niepodległościowego<sup>4</sup>. W. Smagłowski, po ciężkich przejściach, przez długie lata mieszkał w Paryżu, samotnie i bez wielkich zasobów finansowych. „Mimo to odejmując sobie od ust skupował z dwoma emigrantami Stanisławem Janowskim i Filipem Kulawskim na licytacjach i u bukinistów paryskich książki w myśli utworzenia większej biblioteki i przewiezienia jej do kraju”<sup>5</sup>.

W 1872 r. stanisławowski burmistrz i poseł na sejm Ignacy Kamiński, po ogłoszeniu w „Dzienniku Polskim” artykułu Gniewosza *Weteran wylomu* o losach nieszczęsnego tułacza, przywiózł Smagłowskiego do Stanisławowa wraz z jego biblioteką, „a właściciel z wdzięczności za to podarował ją

<sup>1</sup> J. Sokulski, *Wincenty Smagłowski i jego biblioteka*, „Kurier Stanisławowski” 1933, nr 753–771.

<sup>2</sup> J. Zieliński, *Życie naukowe Stanisławowa*, [w:] *Nauka Polska. Jej potrzeby, organizacja i rozwój*, t. XIX, Wydawnictwo Kasy imienia Mianowskiego Instytutu Popierania Nauki, Warszawa 1934.

<sup>3</sup> J. Grabowski, *Przed otwarciem Biblioteki Miejskiej i Muzeum Pokuckiego*, „Kurier Stanisławowski” 1931, nr 642, s. 2.

<sup>4</sup> J. Sokulski, *Wincenty Smagłowski...*

<sup>5</sup> *Ibidem*, nr 767, s. 2.

miastu”<sup>6</sup>. Tu otrzymał mieszkanie oraz „posadę bibliotekarza i miejskiego archiwisty z roczną płacą 300 zł.”<sup>7</sup> Gdy zmarł w 1883 r., został pochowany na cmentarzu stanisławowskim, obok prochów Agatona Gillera i poety Maurycego Gosławskiego<sup>8</sup>.

Dziennikarz Gothilf Kohn, który odwiedził Smągłowskiego w 1879 r., wspominał: „Widziałem bardzo cenne rzeczy, których niejedna biblioteka zazdrościłaby stanisławowskiej. Widziałem na półkach uporządkowany zbiór wszystkich galicyjskich gazet, wychodzących od kilkudziesięciu lat [...]. Widziałem klasyków polskich i obcych, od najdawniejszych do najnowszych czasów w oryginale; widziałem książki medyczne i filozoficzne, liczące kilka set lat; Kromera historyka w oryginale; botanikę zastosowaną do sztuki lekarskiej; numizmatykę polską z ciekawymi rycinami; dzieło ozdobne kilkutomowe ze stalorytami, traktujące o Polsce a wydane w języku francuskim przez emigrację w Paryżu itd.”<sup>9</sup>

Biblioteka mieściła się pierwotnie w jednej z sal szkoły realnej, później została przeniesiona do budynku szkoły ludowej im. A. Mickiewicza. Po śmierci Smągłowskiego pozostała bez gospodarza i początkowo przeniesiono ją do sali posiedzeń Rady Miejskiej. Podczas tych przeprowadzek część księgozbioru zaginęła lub uległa zniszczeniu. W 1886 r. dzięki staraniom profesora gimnazjum dr. Przemysława Niementowskiego i burmistrza Ignacego Kamińskiego, przy pomocy pracowników Biblioteki Ossolińskich i dietariusza magistratu Antoniego Skowrońskiego, spisano inwentarz Biblioteki stanisławowskiej. Okazało się, jak zaznaczył J. Sokulski<sup>10</sup>, że na jej zbiory złożyły się dzieła w różnych językach (tab. 1).

Po śmierci Smągłowskiego zasoby biblioteki zostały znacznie powiększone dzięki przekazaniu przez burmistrza Stanisławowa, Ignacego Kamińskiego, księgozbioru znanego pisarza Jana Nepomucena Kamińskiego. Z kolei spadkobiercy ziemianina Piotra Szyryna ofiarowali Bibliotece jego zbiory. W *Akcie fundacji Księgozbioru im. śp. Piotra Szyryna* zapisano: „Aby imię śp. Piotra Szyryna zasłużonego Krajowi obywatela później przekazać potomności, w chęci poparcia chwalebnych starań Gminy miasta Stanisławowa około założenia Biblioteki Miejskiej i powiększenia Księgozbioru powstałego z znakomitych darów Pana „Wincentego Nowina Smągłowskiego” terazniej-

<sup>6</sup> Akt założenia przedrukowano w „Kronice Stanisławowskiej” z 21 lutego 1886, nr 8, a następnie w „Kurierze Stanisławowskim” nr 1075, z 29 kwietnia 1906 r.

<sup>7</sup> J. Sokulski, *Wincenty Smągłowski...*, nr 767, s. 2.

<sup>8</sup> Cmentarz Stanisławowski został zburzony w latach 80. XX, prochy Agatona Gillera przeniesiono na warszawskie Powązki, pomnik Maurycego Gosławskiego zachował się do dnia dzisiejszego, pomnik Wincentego Smągłowskiego zniszczono podczas usuwania grobowców, na miejscu byłego cmentarza został zbudowany tzw. „Park memorialny”.

<sup>9</sup> J. Sokulski, *Wincenty Smągłowski...*, nr 769, s. 2.

<sup>10</sup> J. Sokulski, *Wincenty Smągłowski...*, nr 771, s. 2.

Tabela 1

Stan zbiorów Biblioteki Stanisławowskiej  
według inwentarza z roku 1886

Język	Ilość dzieł
Polski	2 990
Łaciński	320
Rosyjski	5
Czeski	3
Niemiecki	667
Francuski	1 331
Włoski	15
Angielski	220
Razem	5 551

Źródło: J. Sokulski, *Wincenty Smagłowski i jego biblioteka*, „Kurier Stanisławowski” 1933, nr 771, s. 2.

szego bibliotekarza tej Książnicy – pana Doktora Ignacego Kamińskiego Burmistrza miasta, który część biblioteki po Stryju swoim śp. Janie Nepomucenie Kamińskim do Biblioteki Miejskiej wcielił, podpisana spadkobierczyni po śp. Piotrze Szyrynie za przystąpieniu współspadkobiercy podpisanego Narcyza Wąsowicza Radnego miasta Stanisławowa ofiaruję i oddaje darem Gminie miasta Stanisławowa pozostały po śp. Piotrze Szyrynie Księgozbiór pod warunkiem, aby przez nas darowany Księgozbiór po wieczne czasy nosił imię śp. Piotra Szyryna i zastrzegamy sobie wyraźnie prawo odebrania przez któregokolwiek z spadkobierców śp. Piotra Szyryna napowrót całego Księgozbioru na własność naszą, gdyby Biblioteka Miejska była zwinięta, – i jej utrzymanie nadal przez Radę Miejską lub jakikolwiek organ publiczny było cofnięte, lub gdyby ktokolwiek do wyprzedania lub darowania tego Księgozbioru komu innemu i uchylecia go z pod Zarządu Gminy miasta Stanisławowa przystąpił. W Stanisławowie dnia 24-go maja 1876 r. Filipina z Szyrynow Ziembowiczowa, Narcyz Dunin-Wąsowicz<sup>11</sup>.

Dokument ten świadczy o znaczeniu Miejskiej Biblioteki Publicznej, pełniącej rolę ośrodka życia kulturalnego i oświatowego w Stanisławowie. W latach 20. XX w. zasób książnicy został powiększony o zbiory Konstantego Łękawskiego<sup>12</sup>.

<sup>11</sup> Państwowe Archiwum Wojewódzkie w Iwano-Frankiwsku (Ukraina), sygn. 7/1/105, s. 3.

<sup>12</sup> Brak danych biograficznych.

Po śmierci Smągłowskiego i ustąpieniu burmistrza Kamińskiego przez lat 20 książki pokrywały warstwy kurzu i nie były one udostępniane czytelnikom. Zmiana nastąpiła dopiero w 1906, kiedy posadę bibliotekarza objął Justyn Sokulski, „który w przeciągu swych 5-cioletnich rządów, rozporządzając odpowiednią wiedzą fachową, uporządkował częściowo zbiory miejskie”<sup>13</sup>. Wspominał: „przez czas mego bibliotekarstwa korzystałem ze wskazówek i rad p. Rudolfa Kotuli, ówczesnego amanuenta Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie [...]. Pracę przerwałem w r. 1911 z powodu przeniesienia mego do Krakowa”<sup>14</sup>.

Sokulski sporządził katalog kartkowy, zaczynając od czasopism i działu historycznego, opracował i zinwentaryzował przeszło 350 dzieł. Po jego wyjeździe Biblioteka znów została bez stałego pracownika, pod opieką radcy magistratu Józefa Wierzejskiego.

I wojna światowa przyniosła miastu duże zniszczenia, spaleniu uległo około tysiąca mieszkań, zostały zrujnowane obiekty wojskowe i szkolne, siedziby urzędów. Wypadki wojenne wstrzymały prace nad uporządkowaniem biblioteki. Księgozbiór ucierpiał na skutek ciągłego przenoszenia, część książek rozkradziono lub zniszczono.

Od momentu odzyskania niepodległości Stanisławów rozwijał się intensywnie. Ważnym momentem było podniesienie go w 1921 r. do rangi miasta wojewódzkiego. Zarząd miasta był świadom, że obok stałego Teatru Polskiego im. A. Fredry, biblioteka jest dla Stanisławowa najważniejszą instytucją kulturalną. Do 1924 r. zbiorami Biblioteki opiekował się dyrektor Magistratu, radca Maksymilian Lewicki, chroniąc skutecznie zbiory archiwalne i biblioteczne. „Dzięki p. dyr. Lewickiemu zbiory te, przedstawiające wielką wartość, przeżyły szczęśliwie czasy wojny i nieprzyjacielskich inwazji”<sup>15</sup>.

17 czerwca 1924 r. na posiedzeniu Rady Miasta Stanisławowa pod przewodnictwem Waclawa Chowańca, dyskutowano o uruchomieniu Biblioteki Miejskiej<sup>16</sup>, a sprawa uporządkowania zbiorów zaczęła nabierać realnych

---

<sup>13</sup> J. Zieliński, *Życie naukowe...*, s. 381; Sokulski Justyn Piotr (1872–1949) – historyk, inspektor zakładów ubezpieczeń, bibliofil. Studiował prawo i historię na Uniwersytecie lwowskim (1895–1898), ale z braków środków utrzymania w roku 1898 podjął pracę w lwowskiej filii Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń (TWU). W 1901 r. ożenił się i przeniósł do Stanisławowa, gdzie pracował w nowo założonym biurze TWU; jednocześnie w latach 1906–1910 był tam bibliotekarzem w Bibliotece Miejskiej im. W. N. Smągłowskiego. J. Sokulski opublikował w Stanisławowie szereg artykułów i książek, dotyczących dziejów miasta i prasy stanisławowskiej. Był wówczas korespondentem lwowskiego „Słowa Polskiego” i „Wieku Nowego”, warszawskiego „Świata” i krakowskiej „Ilustracji Polskiej”. *Polski słownik biograficzny*, t. XL, Warszawa–Kraków 2000–2001, s. 238–240.

<sup>14</sup> J. Sokulski, *Wincenty Smągłowski...*, nr 771, s. 2.

<sup>15</sup> *Sprawa Biblioteki Miejskiej*, „Kurier Stanisławowski” 1924, nr 204, s. 5.

<sup>16</sup> *Z Rady miasta Stanisławowa*, „Kurier Stanisławowski” 1924, nr 204, s. 3.

kształtów. Przeznaczenie na ten cel odpowiedniej kwoty z budżetu umożliwiło zaangażowanie stałego bibliotekarza, któremu powierzono kierownictwo Biblioteki i Archiwum. Został nim Henryk Cepnik (1877–1942), literat, tłumacz, publicysta, historyk teatru i krytyk literacki. W sezonie 1922/1923 „prowadził teatry wileńskie wraz z F. Rychłowskim; kierował wtedy Teatrem Wielkim i Teatrem im. Syrokomli”<sup>17</sup>. W sezonie 1923/1924 prowadził Teatr Polski im. A. Fredry w Stanisławowie, stawiając go na bardzo wysokim poziomie. Oprócz pracy w teatrze i aktywnej działalności w towarzystwach społecznych Cepnik objął w czasie swego pobytu w Stanisławowie naczelną redakcję tygodnika „Kurier Stanisławowski”, „podnosząc jego poziom do norm dziennikarstwa wielkomięjskiego. Szereg niezwykle ciekawych artykułów (...) wyszło w tym czasie z pod Jego ogólnie cenionego pióra”<sup>18</sup>. Tam wydrukowano jego *Listy o teatrze*, recenzje teatralne, rozprawy historyczne *Obrazy z przeszłości Stanisławowa*<sup>19</sup>. „Z dniem 1 października przystąpił do pracy nad doprowadzeniem do porządku biblioteki i znajdujących się w niej zbiorów”<sup>20</sup>.

W październiku 1924 Chowaniec i Cepnik interweniowali w sprawie Biblioteki Miejskiej w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Kronika miejska „Kuriera Stanisławowskiego” donosiła, że Dyrektor Wydziału Państwowego do spraw Bibliotek dr Stefan Demby: „zainteresował się gorąco tą sprawą i przyrzekł daleko idącą w tym kierunku pomoc i wydatne poparcie”<sup>21</sup>.

Zarząd Miasta zdawał sobie sprawę, że skatalogowanie przez nowego pracownika około 8 tys. woluminów, znajdujących się w zbiorach Biblioteki Miejskiej, może potrwać dłuższy czas. Wierzone jednak, że w listopadzie 1924 r. będzie można udostępnić dział polskich książek (zasób obejmował również dzieła w innych językach) osobom zajmującym się studiami naukowymi, głównie z dziedziny historii i historii literatury. Uruchomienie biblioteki miało duże znaczenie dla życia umysłowego i kulturalnego Stanisławowa. H. Cepnik, który poświęcił się pracy bibliotekarskiej, wystosował do mieszkańców miasta wezwanie z prośbą o zwrot wypożyczonych wcześniej książek: „Przy przeprowadzonym obecnie porządkowaniu zbiorów Biblioteki Miejskiej okazało się, że jeszcze w dawniejszych czasach wypożyczono z niej do domu wiele książek, które do tej pory zwrócone nie zostały. Otóż kierownictwo

<sup>17</sup> *Słownik biograficzny teatru polskiego*, t. 1, 1765–1965, Warszawa 1973, s. 8.1

<sup>18</sup> *35 lat pracy na niwie dziennikarskiej*, „Kurier Stanisławowski” 1934, nr 945, s. 1

<sup>19</sup> H. Cepnik, *Zgon poety (w 75-tę rocznicę zgonu Juliusza Słowackiego)*, „Kurier Stanisławowski” 1924, nr 192, s. 2–3; idem, *Obrazy z przeszłości Stanisławowa. Zamek stanisławowski i jego dzieje*, „Kurier Stanisławowski” 1924, nr 221–231; idem, *U kolebki Stanisławowa. Notatki okolicznościowe z powodu utworzenia Wielkiego Stanisławowa*, „Kurier Stanisławowski” 1924, nr 226, s. 2–3; idem, *Listy o teatrze*, *ibidem*, nr 186–187, nr 189–190, 1925.

<sup>20</sup> *Biblioteka Miejska w Stanisławowie*, „Kurier Stanisławowski” 1924, nr 220, s. 3.

<sup>21</sup> „Kurier Stanisławowski” 1924, nr 222, s. 4.

Biblioteki na tej drodze zwraca się do tych osób, które posiadają u siebie książki, należące do biblioteki Miejskiej, z uprzejmą prośbą o łaskawy zwrot ich, gdyż brak ich przy kompletowaniu zbiorów daje się odczuwać bardzo dotkliwie i utrudnia w wysokim stopniu żmudną pracę nad uporządkowaniem i katalogowaniem zbiorów. Książki, pochodzące z Biblioteki Miejskiej są zaopatrzone pieczęcią z napisem: „Biblioteka miasta Stanisławowa” i dlatego łatwo je odróżnić od innych<sup>22</sup>.

Refleksje z pracy bibliotekarskiej Cepnik zawarł w artykule *Zbiory miejskie w Stanisławowie* zamieszczonym we lwowskich „Wiadomościach Konserwatorskich”<sup>23</sup>. W roku 1924 księgozbiór Biblioteki znajdował się w Magistracie. Zarząd Miasta, doceniając rolę, jaką dla kultury Stanisławowa stanowiła własna biblioteka, „odpowiadająca tej wybitnej roli, jaką gród nasz odgrywa na Kresach”<sup>24</sup>, zaczął myśleć o przeniesieniu jej w inne miejsce. Zbiory Biblioteki Miejskiej w 1925 r. zostały przeniesione do gmachu dawnego Bazaru, gdzie zajmowały trzy sale. Uzupełniono je darami księgarni Mariana Hasklera, który ofiarował nie tylko własne wydawnictwa, ale i inne dzieła, „wśród nich cenną i bardzo dziś rzadką »Księgę pamiątkową Jakóba Michałowskiego« (1884)”<sup>25</sup>. Jego obywatelska postawa znalazła w następnych latach licznych naśladowców. Biblioteka w Stanisławowie otrzymywała dary zarówno od naukowców, jak i mieszkańców grodu Rewery. W 1925 r. „zakupiono szereg ważnych i cennych dzieł, m. in. 22 tomy »Aktów grodzkich i ziemskich«”<sup>26</sup>. Kierownictwo Biblioteki Miejskiej postanowiło skompletować dział, który gromadziłby prace poświęcone historii Stanisławowa oraz tam wydane. Zwrócono się do mieszkańców miasta i województwa z prośbą o pomoc i ofiarowanie wszelkiego rodzaju druków (książek, broszur, pism periodycznych, sprawozdań, afisz, odezwo, ulotek, rycin itd.). Na wezwanie odpowiedziały instytucje naukowe, m. in. Polska Akademia Umiejętności nadesłała kilka swoich wydawnictw, Kasa im. Mianowskiego w Warszawie wyraziła gotowość ofiarowania szeregu publikacji, Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie ofiarował kompletne roczniki druków i sprawozdań sejmowych z lat 1877–1914. „Także szereg osób prywatnych [...] przyszedł Zarządowi z pomocą w zasileniu zbiorów i nadesłał dary w książkach. Należą tu: WP. Prof. Leon Ciliński, Dr. Czesław Chowaniec, Ludwik Dubicki, Dr. Stanisław Hendrychowski, Dr. Gabriel Lex, Prof. Witold Zell”<sup>27</sup>.

<sup>22</sup> „Kurier Stanisławowski” 1924, nr 227, s. 6.

<sup>23</sup> H. Cepnik, *Zbiory miejskie w Stanisławowie*, „Wiadomości Konserwatorskie” 1925, nr 4.

<sup>24</sup> *Biblioteka Miejska w Stanisławowie*, „Kurier Stanisławowski” nr 220, 1924, s. 3.

<sup>25</sup> „Kurier Stanisławowski” 1925, nr 237, s. 6.

<sup>26</sup> „Kurier Stanisławowski” 1925, nr 238, s. 3.

<sup>27</sup> „Kurier Stanisławowski” 1925, nr 259, s. 5.

W tym samym roku bibliotekarz H. Cepnik został mianowany przez MWRiOP członkiem-korespondentem Komisji Konserwatorskiej przy Zarządzie Wojewódzkim we Lwowie<sup>28</sup>. Po wyjeździe Cepnika ze Stanisławowa Biblioteka znów została bez dyrektora. W następnym roku, po objęciu kierownictwa Biblioteki przez dr. Józefa Zielińskiego<sup>29</sup>, na nowo rozpoczęto systematyczną pracę nad porządkowaniem zbiorów. Hamowały ją niedostateczne fundusze<sup>30</sup> oraz brak personelu. Mimo to udało się skatalogować ponad 1950 dzieł, uzupełnić bibliotekę darami dawnego Wydziału Krajowego i Lwowskiego Towarzystwa Naukowego, wydzielić rękopisy, czasopisma oraz stare druki z XVI, XVII i XVIII w. Z powodu wyjazdu dr. Zielińskiego ostatecznym uporządkowaniem biblioteki zajęli się, z ramienia nowo otwartego Muzeum Pokuckiego<sup>31</sup>, dr Czesław Chowaniec<sup>32</sup> oraz profesor gimnazjum Maksymilian Rozenbaum. Przy pomocy specjalnie zaangażowanych sił przez miesiąc skatalogowano i zinwentaryzowano (łącznie z już dokonaną pracą) 4756 dzieł, broszur i czasopism w 7000 tomach; opatrzono księgozbiór nowymi exlibrisami oraz uzupełniono znacznie inwentarz. Dzięki zaangażowaniu zarządu miasta w 1929 r. porządkowanie biblioteki ukończono. W latach 1929–1931 doprowadzono zbiory biblioteki do stanu pozwalającego na ich udostępnianie oraz dążono do otwarcia tej księżnicy w nowej siedzibie. W przemówieniu wygłoszonym podczas poświęcenia kamienia węgielnego w nowo przebudowywanym

<sup>28</sup> „Kurier Stanisławowski” 1925, nr 233, s. 3.

<sup>29</sup> Dr Józef Zieliński urodził się 19 marca 1899 r. we Lwowie, zmarł 1 września 1976 w Krakowie. Studia historyczne ukończył we Lwowie. Do 1939 r. był profesorem gimnazjalnym w Stanisławowie, bardzo zasłużony dla miasta działacz społeczny, badacz jego dziejów. Opublikował na łamach tygodnika „Kurier Stanisławowski” oraz w gazetach i czasopismach całej Polski międzywojennej szereg cennych prac historycznych. Od około 1940 r. mieszkał w Krakowie, uczestniczył w ruchu oporu i w tajnym szkolnictwie. Po wojnie był nauczycielem w Liceum im. H. Sienkiewicza w Krakowie, od 1956 r. pracował na Uniwersytecie Jagiellońskim (przygotował m. in. „Inwentarz akt Senatu Akademickiego UJ”, pisywał hasła do *Polskiego słownika biograficznego*). Por. „Tygodnik Powszechny” 1976, nr 39, s. 2.

<sup>30</sup> Budżet miasta Stanisławowa na rok 1927/28 – od 1 kwietnia 1927 do 31 marca 1928 – „0,9% całego budżetu obejmuje wydatek na bibliotekę miejską 15 000 zł na Teatr im. Fredry 12 000 zł. i inne subwencja w kwocie 4018 zł”. „Kurier Stanisławowski” 1927, nr 348, s. 3.

<sup>31</sup> Muzeum Pokuckie zostało otwarte po wystawie historycznej miasta Stanisławowa w 1930 r.

<sup>32</sup> Chowaniec Czesław Piotr (1899 Stanisławów – 1968 Paryż), brat burmistrza stanisławowskiego Wacława Chowańca, studiował historię na Uniwersytecie Lwowskim i Jagiellońskim, w 1925 r. uzyskał doktorat na UJ, brał udział w założeniu Muzeum Pokuckiego w Stanisławowie i pracował w Bibliotece Miejskiej im. W. Smągłowskiego. W 1931 r. rozpoczął pracę w Bibliotece Polskiej w Paryżu. Po wybuchu II wojny światowej wstąpił do utworzonej we Francji armii polskiej, później działał w ruchu oporu. W 1944 r. wrócił do biblioteki, od roku 1964 był na stanowisku dyrektora, na którym pozostał do śmierci. *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa–Łódź 1972, s. 121–122.



Ratuszu prezydent miasta Waclaw Chowaniec zaznaczył: „Ratusz obliczony na inne stosunki, dziś już nie może służyć na pomieszczenie władz miejskich, lecz dostaje przeznaczenie inne, rzecz można symboliczne. Tak jak w życiu wszystko opiera się na przemyśle i handlu, a uwieńczeniem pracy człowieka jest nauka, sztuka i rzeczy piękne, tak też i Ratusz przebudowywany przeznaczony jest w piwnicach i przyziemiu na lokale handlowe i przemysłowe, a w piętrach swych ma gościć Muzeum Pokuckie i Bibliotekę Miejską im. Wincentego Nowina Smągłowskiego”<sup>33</sup>.

Otwarcie biblioteki o charakterze naukowym z działami: regionalnym i popularno-oświatowym stanęło na przeszkodzie wstrzymanie robót wykończeniowych. Nie chcąc opóźnić otwarcia biblioteki, zwrócono się do Kuratorium z prośbą o udostępnienie pomieszczeń w gmachu II Gimnazjum, uzyskując zgodę. Równocześnie czyniono starania w MWRiOP o depozyt zbioru książek z bibliotek gimnazjalnych, tj. istniejącej biblioteki I Państwowego Gimnazjum (liczącej 6072 dzieł w 1929 r.)<sup>34</sup> oraz okazałych zbiorów biblioteki III Państwowego Gimnazjum. Idea ich połączenia w ramach Biblioteki Miejskiej była całkowicie jasna. Stanisławów jako stolica województwa i siedziba wielu urzędów państwowych, Wyższego Seminarium Duchownego, gimnazjów i szkół zawodowych, teatrów: polskiego, żydowskiego i ukraińskiego, szeregu towarzystw kulturalno-oświatowych, miasto, które stało się stolicą Pokucia, musiało zdobyć się na posiadanie publicznej biblioteki<sup>35</sup>. W końcu 1929 r. stanowisko konserwatora Zbiorów Miejskich powierzono Bohdanowi Januszowi<sup>36</sup>, byłemu państwowemu konserwatorowi zabytków prehistorycznych Małopolski Wschodniej. 12 stycznia 1930 r. w wywiadzie dla „Kuriera Stanisławowskiego” B. Janusz podkreślał, iż „ośrodkiem pracy, względnie najpoważniejszych na razie zabiegów stała się oczywiście biblioteka, mająca za sobą już poważną tradycję w Stanisławowie.

<sup>33</sup> J. G., *Poświęcenie kamienia węgielnego w nowo przebudowanym Ratuszu*, „Kurier Stanisławowski” 1931, nr 542 s. 2.: „Akt ku upamiętnieniu przebudowy Ratusza w mieście Stanisławowie, rozpoczętej w roku 1929” był wypisany ozdobnie na pergaminie i odczytany przy poświęceniu kamienia węgielnego przez konserwatora zabytków miasta doktora Józefa Grabowskiego i następnie wraz z innymi dokumentami i planami przebudowy, oraz jubileuszową monetą pięciozłotową, zalutowany w puszcze ołowianej i zamurowany w podziemiach Ratusza. W tym Akcie położono nacisk na to, iż „Przebudowany Ratusz miasto uchwaliło poświęcić na pomieszczenie Biblioteki Miejskiej m. Wincentego Nowina Smągłowskiego, oraz będącego własnością miasta Muzeum Pokuckiego”.

<sup>34</sup> „Kurier Stanisławowski” 1929, nr 474, s. 1.

<sup>35</sup> *O wielką bibliotekę publiczną w Stanisławowie*, „Kurier Stanisławowski” 1929, nr 483, s. 2.

<sup>36</sup> Janusz Bohdan (1888–1930), archeolog, etnolog, publicysta. W 1929 r. był konserwatorem zabytków miejskich, kierownikiem Muzeum Pokuckiego w Stanisławowie i dyrektorem związanej z nim biblioteki. Po kilku miesiącach porzucił to stanowisko i poświęcił się dalej wyłącznie pracy naukowej i publicystycznej. *Polski słownik biograficzny*, t. X/1, z. 44, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962, s. 587–588.

Potrzeba uruchomienia biblioteki publicznej staje się z każdą chwilą coraz poważniejsza – od zorganizowania jej należy więc zacząć<sup>37</sup>.

Zaznaczył, że Biblioteka Miejska w Stanisławowie w 1930 została uzupełniona: „właśnie zakupioną we Lwowie biblioteką prywatną; fundament poważny pod „Bibliotekę Publiczną” został tym samym już położony”<sup>38</sup>.

Organizując księżnicę naukową z biblioteką podręczną, nowy dyrektor zaopiekował się archiwum miejskim, które czasowo mieściło się przy bibliotece<sup>39</sup>. B. Janusz niedługo piastował swe stanowisko. Już w czerwcu 1930 r. do zarządu nowej instytucji kulturalnej w Stanisławowie, Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Pokuckiego, wszedł nowo zaangażowany konserwator Zbiorów Miejskich dr Józef Grabowski, który był równocześnie kierownikiem Muzeum Pokuckiego i objął posadę dyrektora Biblioteki Miejskiej<sup>40</sup>. Grabowski<sup>41</sup> dokończył porządkowanie Biblioteki po przeniesieniu jej do budynku II Gimnazjum i urządził tam pracownię naukową. Wówczas Biblioteka Miejska im. W. Smągłowskiego otrzymała charakter poważnego księgozbioru naukowego, służącego nie tylko celom popularyzacyjnym, ale i umożliwiającego studia w dowolnie obranej dziedzinie. Pracownia naukowa stworzyła podstawy do badań nad Pokuciem, stanowiącym historyczną, geograficzną, etnograficzną i gospodarczą całość. Doktor Grabowski zanotował, że Biblioteka Miejska posiadała na ten czas 7 tys. dzieł w 10 tys. tomów (nie licząc podręczników gimnazjalnych): „największa ilość książek pochodzi z wieku dziewiętnastego, bogato reprezentowany jest wiek osiemnasty – nie brak też wydawnictw z wieku szesnastego, siedemnastego, no i rozumie się, dwudziestego, aż do ostatnich wydawnictw. Specjalnością biblioteki są druki do sprawy polskiej i polskiej emigracji, wydawane zagranicą, głównie w Paryżu, oraz zbiór dotyczący Pokucia (prawie cała prasa stanisławowska) [...]. Obok książek posiada jeszcze biblioteka dział map (XVII–XX wieku), rękopisów i rycin”<sup>42</sup>.

Wśród mieszkańców zaczęło wzrastać zrozumienie dla znaczenia Biblioteki Publicznej Miejskiej im. Smągłowskiego. Świadczą o tym stałe napływające dary, np. od Józefiny i Ireny Kerekjarto: Held und Corwin „*Illustrierte Weltgeschichte*” (6. tom), *Wzory przemysłu domowego* (4 tomy); Borkowskiego *Pamiętnik o wyprawie partyzanckiej do Polski w r. 1833*; „*Illustrierte Chronik*” (1 tom); od pana Żmurko *Wykład matematyki* (2 tomy); [...],

<sup>37</sup> *Organizacja zbiorów Stanisławowa*, „*Kurier Stanisławowski*” 1930, nr 495, s. 1.

<sup>38</sup> *Ibidem*.

<sup>39</sup> *Ibidem*.

<sup>40</sup> *Nowa instytucja kulturalna w Stanisławowie*, „*Kurier Stanisławowski*” 1930, nr 519, s. 1.

<sup>41</sup> Brak szczegółowych danych biograficznych dr. J. Grabowskiego. J. Zieliński zaznaczał, że w latach 1937–1939 dr Józef Grabowski był kustoszem Muzeum Narodowego w Warszawie: „*Kurier Stanisławowski*” 1939, nr 15, s. 5.

<sup>42</sup> J. Grabowski, *Przed otwarciem Biblioteki Miejskiej i Muzeum Pokuckiego*, „*Kurier Stanisławowski*” 1931, nr 642, s. 2.

państwo Henryk i Olga Ertlowe złożyli w darze 10 tomów Brema „Thierliben”; od pani Róży Bretholz nadeszły „Dawne druki”<sup>43</sup>. Szereg cennych druków stanisławowskich i kołomyjskich ofiarował prof. Jan Czepyha, książki podarowali Ludwik Dubicki i pan Niedźwiecki; prof. Jan Wyżykowski oddał do biblioteki zbiór banknotów i 12 książek; redakcja „Kuriera Stanisławowskiego” przekazała rocznik swego pisma za 1930 r.<sup>44</sup>; wpłynął dar Ignacego Malcowa w postaci mapy komunikacyjnej b. Królestwa Kongresowego<sup>45</sup>; dr Czesław Chowaniec złożył w darze „8 plansz barwnych z rysunkami i wzorami malowideł, dziś już nie istniejącej bożnicy zabytkowej w Jabłonicy; Prezydent miasta Stanisławowa Waclaw Chowaniec 3. tomowe dzieło »Das Oesterreichische Recht«”<sup>46</sup>.

W „Kurierze Stanisławowskim” informowano mieszkańców miasta i województwa: „Jak się dowiadujemy, znany w naszym mieście właściciel księgarni i biura podróży »Orbis« pan Marian Haskler ofiarował Bibliotece Miejskiej, której uruchomienie ma nastąpić w najbliższym czasie, rzadką i cenną Bibliografię Estreichera, oraz kilka innych wydawnictw bibliograficznych polskich, niemieckich i francuskich. Wartość tych książek, nieodzownych dla każdej biblioteki naukowej i poszukiwanych na rynku księgarskim, dochodzi do 1.500 zł. Za ten czyn obywatelski Zarząd Biblioteki Miejskiej składa za naszym pośrednictwem serdeczne podziękowanie”<sup>47</sup>.

W maju 1933 r. redaktor „Kuriera Stanisławowskiego” zanotował: „Stanisławów w ostatnich latach wykazuje bezsprzecznie na wszystkich polach największą żywotność w województwie, a na polu kulturalnym posiada obok chlubnego z tradycji stałego teatru polskiego, zawiązki instytucji, która przy odpowiednim poparciu czynników miarodajnych może stać się poważnym ośrodkiem pracy kulturalno-naukowej. – Jest nią Muzeum Pokuckie z Biblioteką Smągłowskiego”<sup>48</sup>.

We wrześniu tego roku Biblioteka Miejska im. W. Smągłowskiego została udostępniona publiczności. Magistrat Stanisławowa starał się w ramach swoich skromnych możliwości finansowych wspierać jej działalność, ale: „sześćdziesięcioletniego okresu trzeba było, by Biblioteka – której pierwsze setki tomów kupowane były w Paryżu za grosze żebraczych pensji emigrantów politycznych – mogła być oddana do użytku tych, dla których była stworzona, tj. rodaków w Ojczyźnie”<sup>49</sup>.

<sup>43</sup> „Kurier Stanisławowski” 1930, nr 533, s. 4.

<sup>44</sup> „Kurier Stanisławowski” 1931, nr 556, s. 7.

<sup>45</sup> „Kurier Stanisławowski” 1933, nr 775, s. 4.

<sup>46</sup> „Kurier Stanisławowski” 1933, nr 828, s. 3.

<sup>47</sup> *Cenny dar p. M. Hasklera*, „Kurier Stanisławowski” 1932, nr 739, s. 2.

<sup>48</sup> *Stanisławów wojewódzkim ośrodkiem kultury*, „Kurier Stanisławowski” 1933, nr 738, s. 1.

<sup>49</sup> J. Grabowski, *Przed otwarciem Biblioteki Miejskiej Muzeum Pokuckiego*, „Kurier Stanisławowski” 1931, nr 642, s. 2.

Już w styczniu 1934 r. w artykule redakcyjnym „Kuriera Stanisławowskiego” pod tytułem *Wymowna statystyka* napisano, że otwarcia Biblioteki Miejskiej im. W. Smągłowskiego oraz regionalnego Muzeum Pokuckiego zazdroszczą stanisławiakom mieszkańcy innych grodów kresowych, że statystyka biblioteczna zaświadcza o korzystaniu z biblioteki przez osoby starsze, ale też przez młodzież akademicką i szkolną. W ciągu trzech miesięcy (wrzesień, październik i grudzień 1933), które minęły od dnia otwarcia Biblioteki: „wydano 36 kart wstępu. Czytelnia Biblioteki otwarta była przez 83 dni po 3 godziny dziennie. W tym czasie korzystano z niej 42 osoby w 307 odwiedzinach. Z ogólnej ilości 333 zamówionych książek Biblioteka załatwiła 145, a więc 61,7%”<sup>50</sup>.

Pracownicy Biblioteki posiadali możliwość sprowadzania książek, nie znajdujących się we własnych zbiorach, z Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie oraz Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie. Na początku roku 1934 na łamach „Kuriera Stanisławowskiego” opublikowano nową informację statystyczną: „W pierwszym kwartale 1934 r. [...] Biblioteka była otwarta codziennie z wyjątkiem niedzieli i świąt od godz. 16–19. Dni otwarcia było 72. W tym okresie korzystało z Biblioteki 50 osób w 473 odwiedzinach, zamawiając 248 dzieł [...]. Poza tym czytający korzystali z Biblioteki podręcznej, z której biorą sobie książki sami, więc odnośna statystyka nie jest prowadzona. Spośród dzieł załatwionych 48 przypada na historię, 24 na literaturę i językoznawstwo, 20 na czasopisma, 20 na prawo i nauki społeczne, 11 na sztukę, 5 na przyrodę, 3 na medycynę, reszta zaś 14 na archeologię, antropologię, etnografię, bibliografię, słowniki i kalendarze. Spośród nie załatwionych dezyderatów najwięcej przypada na literaturę (35 dzieł) i historię (19 dzieł). W porównywaniu do poprzedniego kwartału mimo mniejszej ilości dni otwarcia (pierwszy kwartał 83, drugi 72) liczba odwiedzin wzrosła z 307 na 473 [...], co dowodzi, że z Biblioteki obecnie korzystają poważniejsi pracownicy naukowci. Korzystanie z Biblioteki miejskiej było nadal bezpłatne, na zasadzie karty wstępu”<sup>51</sup>.

W 1935 r. prezydent Waław Chowaniec zrezygnował ze stanowiska, prace przy odbudowie Ratusza stanęły. Nowo mianowany wojewoda stanisławowski gen. Stefan Wiktor Paślawski, który objął stanowisko w sierpniu 1936 r., interesował się dokończeniem przebudowy Ratusza. Osobiście nadzorował plany przeniesienia i rozmieszczenia w nowych pomieszczeniach zbiorów Biblioteki Miejskiej i Muzeum Pokuckiego<sup>52</sup>. Jednak roboty przy przebudowie Ratusza nie zostały w całości zakończone do września 1939 r. z powodu braku funduszy. Biblioteka im. W. Smągłowskiego w latach 1937–1939 mieściła się tymczasowo w gmachu Magistratu przy ul. Karpińskiego. Była czynna

<sup>50</sup> „Kurier Stanisławowski” 1934, nr 853, s. 1.

<sup>51</sup> Z *pracowni Naukowej Biblioteki Miejskiej w Stanisławowie*, „Kurier Stanisławowski” 1934, nr 889, s. 8.

<sup>52</sup> „Kurier Stanisławowski” 1937, nr 771, s. 6.

„codziennie od godz. 11–13. Dla młodzieży szkolnej w poniedziałki, środy, piątki od godz. 16–19”<sup>53</sup>. W roku 1937 księgozbiór zawierał już około 35 tys. tomów ze specjalnym uwzględnieniem literatury regionalnej oraz dzieł podstawowych do wszystkich gałęzi wiedzy. Pracownia naukowa była dostępna dla każdego, kto pragnął z niej korzystać. Ostatnią kierowniczką Biblioteki Miejskiej im. W. Smagłowskiego została Olga Julia Stüber, która w maju 1935 r. odbyła praktykę w Bibliotece Miejskiej w Stanisławowie<sup>54</sup>. Po ukończeniu studiów na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie i otrzymaniu stopnia magistra filozofii z zakresu historii, w czerwcu tegoż roku, z polecenia Kuratorium Oświaty Szkół Ludowych, dostała pozwolenie na odbycie bezpłatnej 2-letniej praktyki w Państwowym Seminarium żeńskim w Stanisławowie. Następnie Olę Stüber zatrudnił Zarząd miasta. Jej stanowisko było „przewidziane w Statucie etatów stanowisk pracowników miejskich w Stanisławowie”<sup>55</sup>, co świadczy o znaczeniu biblioteki dla rozwoju życia kulturalno-oświatowego miasta. Józef Zieliński w artykule z 1934 r., pisząc o działalności Biblioteki Miejskiej, skonstatował: „Obecnie Biblioteka ma z górą 12.000 dzieł w 20.000 tomach. Zawiera łącznie z dawną gimnazjalną bogaty dział źródeł historycznych, dzieł czasopism jednak tylko do czasów przedwojennych, stosunkowo poważny zasób książek i publikacji z dziedziny literatury i historii, zbiór map, atlasów i rycin itd. Ruch czytelnicy i naukowy jest dość silny; przeciętnie korzysta z niej 5–10 osób dziennie”<sup>56</sup>.

Pod koniec lat 30. Biblioteka Miejska im. W. Smagłowskiego stała się centrum życia duchowego Stanisławowa. Miasto otrzymało poważną placówkę naukową i kulturalno-oświatową. „Frekwencja czytających w pracowni naukowej wynosiła w ciągu 11 miesięcy 1937 – osób 7773, miesięcznie przeciętnie 343” – podano w kwartalniku „Złoty Szlak”<sup>57</sup>.

<sup>53</sup> T. Bogier, J. Piotrowski, *Biblioteka Miejska im. W. N. Smagłowskiego*, „Młody Krajoznawca” 1937, nr 2–3, s. 39.

<sup>54</sup> Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Iwano-Frankiwsku, sygn.27/1/891, „Biblioteka miejska w Stanisławowie L/6/3b”. *Zaświadczenie*. Stwierdzam niniejszym, że p. Olga Stüber odbywa praktykę biblioteczną w Bibliotece Miejskiej w Stanisławowie od dnia 5 maja 1935. Stanisławów, dnia 9 września 1935 r. Dr. Grabowski Józef.

<sup>55</sup> Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Iwano-Frankiwsku, sygn. 27/1/891. „Wysyłka II. Do Pani mgr Olgi Julii Stüberówny kierowniczki Biblioteki Miejskiej w Stanisławowie”. Los powiązał Panią Olę na stałe ze Stanisławowem, w sierpniu 1937 r. wzięła ślub z por. Bronisławem Serednickim.

<sup>56</sup> J. Zieliński, *Życie naukowe Stanisławowa...*, s. 381–382. W miejscowym tygodniku odwołując się do tej publikacji, z satysfakcją zaznaczono: „Powitać należałoby z radością fakt ukazania się artykułu o Stanisławowie na łamach Nauki Polskiej; szerszy świat naukowy Polski przekonać się z tego może, że nasze miasto ma i na tym polu pewne ambicje i że Abderą myślową jednak nie jest”. „Kurier Stanisławowski” 1934, nr 901, s. 2.

<sup>57</sup> „Złoty Szlak” 1938, nr 1, s. 78. „Złoty Szlak” – kwartalnik, poświęcony kulturze ziemi stanisławowskiej, który zaczął wychodzić w 1938 r. w Stanisławowie pod egidą Towarzystwa Naukowego.

Czytelnię Biblioteki w tym czasie odwiedzała bardzo licznie młodzież ze średnich szkół, korzystająca z bogato zaopatrzonej biblioteki podręcznej i lektur szkolnych. W 1937 r. księgozbiór biblioteczny powiększył się o 402 tomy. Z budżetu przeznaczanego dla Biblioteki przez Zarząd Miejski zakupiono 122 voluminów, z zasiłku Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego – 62 voluminy. Droga darów zbiory biblioteczne powiększyły się o 218 tomów. Miasto i jego mieszkańcy nie zapomnieli o dobroczynności, wśród ofiarodawców byli m. in. dr Marcin Folger, dr Józef Grabowski, dr Stanisław Hendrychowski, ks. dr Jerzy Jaglarz, właściciel księgarni „Renesans” Roman Jaselski, Rudolf Mękicki, Leon Streit, dr Józef Zieliński, osoby znane i zasłużone w pracy kulturowo-oświatowej. Biblioteka dostawała też dary od Muzeum Narodowego im. Króla Jana III, Lwowskiego Towarzystwa Naukowego, czasopisma „Hutnik”, Funduszu Kultury Narodowej itd.<sup>58</sup> Przed drugą wojną światową w Stanisławowie, nie licząc Biblioteki Miejskiej im. W. Smągłowskiego, funkcjonowały: „55 Bibliotek w tym – gimnazjalnych tak państwowych, jak prywatnych, Polskiego Kasyna Miejskiego, Kościelne, różnych Towarzystw i Stowarzyszeń, w tym biblioteki Zjednoczenia Mieszczan Polskich i Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych RP, Biblioteka Szpitalna i Więzienna, biblioteki wojskowe, biblioteki żydowskie i ukraińskie, oraz 5 wypożyczalni książek”<sup>59</sup>.

Biblioteka Miejska im. W. Smągłowskiego w czasach II wojny przestała istnieć jako całość: część zbiorów spalono lub rozkradziono oraz wywieziono na wschód Ukrainy i – jak opowiadają świadkowie – została ukryta gdzieś pod Ługańskiem i ślad po niej zaginął<sup>60</sup>. Poszukiwanie tego księgozbioru powinno zainspirować badaczy dziejów Biblioteki Miejskiej im. W. Smągłowskiego w Stanisławowie.

<sup>58</sup> *Ibidem*, s. 79.

<sup>59</sup> *Biblioteki na wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej: informator*, red. B. Bieńkowska, Poznań 1998, s. 537–545.

<sup>60</sup> Albin Głowacki w artykule *Reorganizacja i zadania bibliotek tzw. Zachodniej Ukrainy pod okupacją radziecką 1939–1941*, zwraca uwagę, że „w rezultacie reorganizacji księgarstwa i bibliotek kultura polska poniosła ogromne straty materialne i moralne. Zupełnie została zlikwidowana sieć bibliotek z książkami wyłącznie w języku polskim. Polski czytelnik dotkliwie odczuwał głód literatury w języku ojczystym. Wiele skarbów narodowej spuścizny ocalało przed barbarzyństwem wyłącznie dzięki zapobiegliwości samych Polaków”. *Kraków–Lwów: książki, czasopisma, biblioteki XIX–XX wieku*, t. 5, red. J. Jarowiecki, Kraków 2001, s. 328.

*Олга Цибкач*

**ИЗ ИСТОРИИ ГОРОДСКОЙ БИБЛИОТЕКИ  
ИМ. В. Н. СМАГЛОВСКОГО В СТАНИСЛАВОВЕ (1872–1939)**

Статья посвящена истории Городской Библиотеки в г. Станиславове, которая была основана Винцентием Новиной Смагловским и носила его имя с 1883 по 1939 год. Библиотека была основана в 1872 году, в неё вошли книги из личного собрания эмигранта Винцентия Новины Смагловского (1806–1883), привезенные им из Парижа, позже добавились книги из собрания известного писателя Яна Непомуцена Каминьского, подаренные его родственниками, также книги из библиотек Петра Ширина, Константина Ленкавского, дары многих жителей Станиславова, граждан и общественных организаций Львова, Варшавы, Кракова. Первым библиотекарем до самой своей смерти был Смагловский, после него Юстын Сокульский, Генрик Цепник, др. Юзеф Зелинский, др. Чеслав Хованец, др. Юзеф Грабовский, магистр Ольга Штюбер-Середницка. В 1939 году в библиотеке насчитывалось около 35 000 томов на польском, латинском, немецком и французском языках, преимущественно по истории и археологии, не только Станиславовского воеводства, но всех восточных воеводств Польши. Во время Второй Мировой войны библиотека была вывезена советскими властями на восток Украины и пропала без следа где-то под городом Луганском.